

JU  
Nov. 20  
XV/557/2

POLAND

COMMUNIST PARTY (0600)  
Personalities (0606)

THE CAREER OF AN OVER-ZEALOUS REGIME ADHERENT.

SOURCE FRANKFURT: A textile engineer, 36, PZPR member, who was chief of the planning section, administration of textile, clothing and leather production of the Central Union of Labor Cooperatives in WARSAW from 1954 to 1956. Though incredibly simple and naive, source is the type of a selfmade man who achieved everything he had by his own efforts and hard work. He participated in a tour to the GDR and fled to West BERLIN in June 1956. Source seems to be honest, reliable, and thoughtful.

DATE OF OBSERVATION: Until June 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: At least 85 per cent of Party members are either careerists or such characters who try to make up for certain weak points in their pre-1945 personal history by over-zealously favoring Communist ideas and regime measures. A typical example of such characters is the Polish diplomat (fnu) NIKONOROW. Of mixed German-Russian ethnic origin, the NIKONOROW family cooperated with the German occupation forces in Poland during the war. The fact that NIKONOROW's brother was a Gestapo agent still under a warrant of arrest in Poland, was apparently no hindrance in this Communist diplomat's career.

EVALUATION COMMENT: The only information about (fnu) NIKONOROW we possess is that he was the technical director of the ZPB "Modzelewski" in CZĘSTOCHOWA in December 1955 (Polish press.)

Whether his activities and places of employment are correctly described in this report, we are unable to ascertain.

X X X

(over)

Człowiek z "ogonkiem" lub po prostu "ogonek" oznacza w potocznej mowie człowieka o źle widzianej przez reżym przeszłości. "Ogonek" nie mógł liczyć na dobrą lub nawet odpowiadającą jego zawodowemu przygotowaniu posadę i zwykle został zdeklasowany, chyba że gorliwością służenia reżymowi zdobył stanowisko. Z tego rodzaju służalców korzystał reżym bardzo chętnie by zawsze w wygodnym dla siebie momencie mógł się ich pozbyć. Tego rodzaju ludzi dla zamaskowania przeszłości spotka się w partii. Wraz z karierowiczami zapełnili oni zdaniem informatora ca 85% partii. Najwyżej 15% partyjnych uważać należy za przekonanych komunistów. Jako typowy przykład kariery człowieka "z ogonkiem" podaje informator historię NIKONOROWA (fnu).

Ojciec Rosjanin, matka Niemka, jeden z synów zabity hitlerowiec i gestapowiec, drugi po wojnie komunista - składował się na rodzinę NIKONOROW, zamieszkałą w ŁODZI. NIKONOROW, obecnie o ile informator jest dobrze poinformowany, na placówce zagranicznej w Szwecji czy Norwegii, uczęszczał przed wojną do gimnazjum niemieckiego w ŁODZI, którego uczniowie już w roku 1938 pozdrawiają się na ulicach hitlerowskim pozdrowieniem. Po skończeniu gimnazjum NIKONOROW praktykuje w łódzkich fabrykach włókienniczych i zostaje majstrem. Po wojnie brata jego poszukuje policja polska za jego działalność w Gestapo a on sam wypływa jako działacz robotniczy. Dzięki wielkiemu talentowi krasomowczemu, zostaje dyrektorem Zakładów Inniarskich w ŁODZI, później dyrektorem takich zakładów w ŻYRARDOWIE, gdzie trzęsie całym miastem. Sprawuje władzę po dyktatorsku, dlatego też podwinęła mu się noga. Premie zatwierdzone wypłaca nie według podanego przez władze nadzorcze klucza a zupełnie własnowolnie. BURSKI, ówczesny wiceprzewodniczący Centrali Związków Zawodowych postarał się więc o zwolnienie NIKONOROWA ze stanowiska. NIKONOROW jednakże tak długo pukał do KC, do ministra STAWINSKIEGO, że w końcu dano mu kierownictwo jednej z przedsiębiorni bawełny w ŁODZI. W tym czasie Zakłady Bawełniane w ZAWIERCIU były najgorszymi zakładami, nie wykonywały planów produkcji choć miały największy wskaźnik zatrudnienia. Posłano więc do nich NIKONOROWA, który nagabywał wszystkich i wykorzystywał swe znajomości, aby znów wznieść się na drabinę kariery. Rzeczywiście NIKONOROW na stanowisku naczelnego dyrektora technicznego podniósł zakłady kosztem wyciśnięcia do maksimum sił roboczych. Znowu przypadek pomógł NIKONOROWI. W Zarzą-

(over)

dzie Przemysłu Włókienniczego, Południe, inżynier naczelny nie mógł się pogodzić z naczelnym dyrektorem. Kłótnie przybrały takie rozmiary, że postanowiono rozdzielić przeciwników. Inżyniera MOKWINSKIEGO przeniesiono więc na inne stanowisko a jego miejsce dano NIKONOROWI. Zarząd Południe miał w tym czasie dobre wyniki pracy, więc oznaczało to dla NIKONOROWA podniesienie do poprzedniego znaczenia. Wykorzystał więc on dalsze swe wpływy tak że w roku bieżącym posłano go na placówkę dyplomatyczną do Szwecji względnie Norwegii (informatorem wie tylko, że do którego z państw skandynawskich). NIKONOROW zrobił karierę dzięki swemu darowi krasomówstwa a chciał ją robić aby zamaskować sprawę brata i całej rodziny. "Szedł na wszystko aby zakryć swój "ogonek" - podobnie robią i inni jego typu partyjni".

End.